

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 78, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zaliczka 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. Jednoczyp. ogłoszenia mieszkaniowe—50 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, za numer dowodowy 30 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 18-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Po wyroku.

Po dwa i pół miesiące trwającym procesie przeciwko przywódcom Centrolewu, dnia 13 b. m. Sąd wydał wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni z wyjątkiem tylko Sawickiego, uznani zostali za winnych przestępstwa przewidzianego w art. 102 cz. I K. K. i skazani na osadzenie w więzieniu. Na postawione zgodnie z treścią w. w. art. K. K. pytania: „Czy oskarżeni, jako członkowie pozaparlamentarnej Centrolewu, dążyli do obalenia rządu” i „Czy zdążając do tego celu posługiwali się środkami nielegalnymi” Sąd odpowiedział „tak”, a na potwierdzenie tego przytacza, że uznał za ustalone:

- 1) że — jak to przyznała zresztą sami przywódcy — Centrolew pozaparlamentarny został zorganizowany celem obalenia systemu rządzenia w Polsce w osobie sprawujących władzę członków rządu;
- 2) że wyznaczone na dzień 14-go września 1930 roku demonstracje — jak to również przyznał przywódca Centrolewu — były jednym z etapów walki do celu tego zmierzających;
- 3) że w zamierzeniach przywódców Centrolewu podczas tych demonstracji przemoc fizyczna w stosunku do funkcjonariuszów władz bezpieczeństwa świadomie i celowo miała być stosowana;
- 4) że zastosowanie przemocy w rozmiarach zamierzonych na dzień 14 września 1930 roku, wobec celu, w jakim ona miała być stosowana, zawierało znamiona czynu zbrodnego w cz. III K. K. zakazanego;
- 5) że kierownicy Centrolewu przez samo wyznaczenie w tym celu tych demonstracji ujawnili swój występny zamiar.

Gdy Urząd Prokuratorski pociągnął ową jedenastkę do odpowiedzialności sądowej i wreszcie w dniu 26 października zasiadła ona na ławie oskarżonych, opinia publiczna, stwierdzając to należy z całą obiektywnością, nie była jednolita co do słuszności takiego zarządzenia. Aczkolwiek w większości społeczeństwa przeważała opinia, że zarządzenie jest słuszne, a każde przestępstwo, bez względu na to kto je popełnił powinno być należycie ukarane, — rozlegały się też głosy fakt ten potępiające. Uważano, że osadzenie na ławie przestępców ludzi „tak bardzo dla Ojczyzny zasłużonych to skandal”, że oskarżenie jest tylko „aktem zemsty za śmiałość przekonania” i „chęcią jeszcze większego pogwałcenia tych co się pod but dyktatury nie chcą nagiąć” i t. d. i t. d. Oczywiście najbardziej „używała” prasa opozycyjna wszystkich odcieni i kierunków, starając się przekonać opinię publiczną, że ani Kongres krakowski, ani demonstracje 14 września nie zmierzają do obalenia przemocą rządu w Polsce, a tem samem i wywołania niepokojów, mogących w czemkolwiek państwu zaszkodzić.

W ten też mniej więcej sposób starali się całą sprawę przedstawić zarówno oskarżeni, jak i ich obrońcy. Opinia jednak Sądu po obiektywnym zbadaniu nagromadzonych materiałów i wysłuchaniu świadków stron obu była inna. Wszystko przemawiało przeciwko oskarżonym i dlatego bez względu na to kim oni byli musiał zapisać wyrok skazujący.

Skazani zostali ludzie o głośnych nazwiskach i nawet, jak niektórzy, zajmujący w swoim czasie wysokie państwowe stanowiska. I właśnie to, że sąd nie wstrzymał się od potępienia ich, świadczy o jego olbrzymiej obiektywności i głębokim poczuciu odpowiedzialności. Bo wyrok ten głosi nie tylko oskarżonym, ale i wszyst-

kim obywatelom państwa, że im większe kto zajmuje stanowisko, i im dłuższa służba publiczna — tem większa jest jego odpowiedzialność i tem karygodniejszy jest jego czyn, uchybiający obowiązkom wobec tego państwa. Żadna pozycja w społeczeństwie, a nawet żadne zasługi w przeszłości nie mogą usprawiedliwić działalności obraźliwej obowiązujące normy prawne. Wyjątków w tem niema i być nie powinno.

Wczorajsze orzeczenie sądu karze za pogwałcenie prawa i, o ironjo, karze właśnie 10-ciu z pośród tych, którzy słowo „prawo” we wszystkich jego odmianach najgłośniejszemu dziś w Polsce wymawiają.

W obronie rzekomo poniewieranej „praworządności” chwytno się wszelkich sposobów, nie gardzono żadnymi środkami, aż do podburzania mas i prowokowania krwawych starć włącznie, by tylko obalić obecne rządy i znów powrócić do władzy. Czyniąc to starano się wnieść w naród że to walka o „prawo”, walka o „demokrację”, walka z „poniewieraniem praw człowieka”. Tak jak za dawnych zaborczych czasów knowano i spiskowano przeciwko własnemu rządowi, na szkodę własnego państwa.

Z ciężkim sercem musieli sędziowie podpisywać sądowy wyrok, tem bardziej, że zapadał on za przygotowania do „zamachu na ustaloną w drodze praw zasadniczych ustroj państwowy” przeciwko Polakom niejednokrotnie obdarzanym zaufaniem narodu i powołanym w tem państwie na wysokie i odpowiedzialne stanowiska. Sąd jednak musiał być sprawiedliwy i żadne względy uboczne nie mogły zaważyć na jego opinii.

Niezależny areopag sędziów, dla którego ani motywy polityczne ani żadne inne, oprócz prawnych, znaczenia mieć nie mogą uznał, że działalność oskarżonych była przestępna. Ale i tu sąd starał się być sprawiedliwy, bowiem niejednokrotnie w wszystkich dopatrzył się winy i, w zależności od jej stopnia, różne wymierzył kary, a nawet jednego uniewinnił.

Wyrok jest ciężki, ale i ciężkie jest przestępstwo skazanych wobec państwa, które w obecnej trudnej sytuacji gospodarczej i niepokojów zewnętrznych, czujniej niż kiedykolwiek musi stać na straży ładu i spokoju oraz swej siły wewnętrznej. Aczkolwiek nie jest on jeszcze ostateczny, ma jednak duże znaczenie moralne i sędzić należy, że znacznie się przyczyni do ostrzeżenia opinii długo balamucionej szkodliwą dla państwa demagogią nie przebiegających w środkach menertów partyjnych.

Jotwicz.

Otwarcie gmachu Muzeum Narodowego.

WARSZAWA, 14. I. (Pat). W dn. 14 b. m. w południe odbyło się w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej otwarcie nowego gmachu Muzeum Narodowego przy alei 3 Maja, mieszczącego narazie z dwóch pawilonach dział sztuki zdobniczej.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kardynał Kakowski, który następnie wygłosił przemówienie.

W dwóch pawilonach Muzeum znalazły pomieszczenie zbiory z dziedziny sztuki zdobniczej z różnych epok aż do pierwszej połowy ubiegłego wieku włącznie. Zbiory, rozmieszczone w 40 r. 20 salach, przedstawiają się okazale. Materiały zostały ułożone w porządku chronologicznym, co znakomicie ułatwia orientację i wzbudza zainteresowanie się publiczności zbiorami.

Sale pierwszego piętra zawierają właściwie zbiory, rozmieszczone według rodzajów zabytków Sale drugiego piętra zawierają zbiory rycin.

Trzeci gabinet Laval.

Tekę min. spraw zagranicznych objął Laval.

PARYŻ, 14. I. (Pat). O godz. 12 w nocy ukonstytuowany został trzeci gabinet Piotra Laval. Prezesurę Rady Ministrów i tekę spraw zagranicznych objął Laval, ministerstwo wojny — Tardieu, ministerstwo spraw wewnętrznych — Cathala, ministerstwo rolnictwa — Fould. Wszyscy pozostali ministrowie zachowali swe dotychczasowe stanowiska.

Oświadczenie Laval.

PARYŻ, 14. I. (Pat). Laval po przedstawieniu swych współpracowników w nowym gabinecie prezydentowi republiki Doumerowi, oświadczył przedstawicielom prasy, że w czasie swej wizyty u Brianda nalegał usilnie na to, ażeby popierał on w dalszym ciągu rząd swym autorytetem i do-

świadczaniem w sposób, jaki będzie dla siebie uważał za możliwy. Premier dodał, że w dniu dzisiejszym będzie w tej sprawie rozmawiał z Briandem. Nakoniec Laval oznajmił, że nowy rząd przedstawił się Izobom w najbliższy wtorek.

Oficjalny komunikat.

PARYŻ, 14. I. (Pat). Natychmiast po ogłoszeniu listy nowego gabinetu ukazał się następujący komunikat:

Powzięte przez pana prezydenta republiki postanowienie powierzenia p. Lavalowi misji utworzenia nowego gabinetu nie było żadną niespodzianką dla sfer politycznych, gdyż było ono tam brane w rachubę już od chwili złożenia przez premiera zbiorowej dymisji gabinetu. Wskutek szczególnych okoliczności, które wywołały kryzys ministerjalny, chociaż Izba Deputo-

wanych nie wyraziła wotum nieufności ustępującemu gabinetowi, p. Laval postarał się utrzymać w swym całości skład gabinetu, którego premierem był aż do chwili śmierci Maginota. Było to bowiem rzeczą ważną, aby kryzys ministerjalny zlikwidowany został możliwie w jak najkrótszym czasie bez względu na powagę sytuacji oraz pilne i ważne zadania, jakie ma przed sobą rząd francuski do rozwiązania, zwłaszcza z dziedziny polityki zagranicznej.

Pierwsze posiedzenie komisji finansowo-rolnej.

(Telef. od własn. kor. z Warszawy)

Dnia 13 b. m. odbyło się w prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem prezesa Banku Rolnego Ludkiewicza pierwsze posiedzenie komisji finansowo-rolnej powołanej przez p. premiera Prystora dla rozważenia środków zmierzających do poprawy sytuacji finansowej rolnictwa.

W konferencji wzięli udział wice-ministrowie Stamirowski, Koc, Zawadzki, Sieczkowski i Radwan, minister Matuszewski, dyr. dep. Roze, Drecki, Baczyński, prezes Wielowiejski, pp. Lechnicki i Martin, dyr. dyr. Banku Rolnego Staniszewski, B. G. K. Maciszewski, Banku Rolnego Barański, posłowie Hołyński i Chula oraz prof. Ochaniowicz.

Po wysłuchaniu referatów przed-

stawiecieli Min. Rolnictwa, Pracy i Opieki Społecznej oraz Banku Polskiego Konferencja zastanawiała się nad stroną organizacyjną całej akcji. Ustalono, że komisja finansowo-rolnicza funkcjonująca w prezydium Rady Ministrów będzie miała charakter organizacji koordynacyjnej w stosunku do prac poszczególnych specjalnych komisji, które rozpoczęły lub rozpoczną niebawem działalność na terenie poszczególnych ministerstw. Chodzi tu o komisje dla spraw podatkowych i finansowych, komisji pracy i komisji rolną.

W najbliższym czasie zostanie ustalony regulamin prac komisji finansowo-rolnej oraz zostanie sprecyzowany szczegółowo zakres działania poszczególnych komisji specjalnych.

Ujęcie czterech terrorystów ukraińskich.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Prasa czeńska podaje sensacyjną wiadomość o aresztowaniu w miejscowości Żyliny na Słowacji 4-ch członków ukraińskiej organizacji terrorystycznej, którzy dokonali krwawego zamachu na ambulans pocztowy w Małopolsce Wschodniej, po czym zbiegli na stronę czecką.

Police czeńska aresztowała użnina gim-

Znaczną kradzież w urzędzie pocztowym.

KIELCE, 14. I. (Pat). — W nocy z 12 na 13 stycznia dokonano włamania do urzędu pocztowego w Gniewchowie pow. kozienickiego. Złodzieje zabrali z szuflady znaczków pocztowych na ogólną sumę 162 tysiące,

szereg drobnych przesyłek i 87 zł. w gotówce. Ponadto wynieśli przed urząd kufer żelazny, w którym znajdowało się 1050 zł. i znaczki pocztowe, nie zdolali go jednak otworzyć, porzucili go i zbiegli.

Szczegóły konferencji rozbrojeniowej.

LONDYN 14. I. (Pat). — Korespondent PAT dowiaduje się, że przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson ustalił już szereg detali technicznych procedury konferencji. Konferencja rozpocznie się ogólną dyskusją polityczną. Pod koniec jej dokonany będzie wybór 5 komisji: woj-skowej, morskiej, napowietrznej, fi-

ansowej i politycznej. Po ukończeniu ogólnej dyskusji sesji plenarnej konferencja rozpocznie żmudną pracę, pełną fachowych szczegółów, która według przewidywań na potrwać około 3 miesięcy. Ponowne zwołanie konferencji plenarnej nastąpiłoby wobec tego nie wcześniej, niż w końcu maja.

Wykrycie spisku hitlerowskiego.

BERLIN, 14. I. (Pat). — Według doniesień prasy, policja meklemberska wpadła na trop szeroko zakrojonej akcji hitlerowskiej,

przewodzonej wśród policji krajowej i zmierzającej do utworzenia jacejek narodowo-socjalistycznych.

I tu... Hitler.

LONDYN, 14. I. (Pat). — Wczorajny dziennik „Star” podaje rewelacyjną wiadomość o tem, iż ujawnienie demarche Brueninga wobec ambasadora angielskiego w Berlinie dokonało się przez przechwycenie oficjalnej rozmowy telefonicznej, w której ambasada angielska podała do Foreign Office treść rozmowy Brueninga. Dziennik twierdzi, że przechwycenie rozmowy doko-

nano z polecenia Hitlera. Dziennik podkreśla, że Hitlerowi zależało na tem, aby w ten sposób przysłać Brueninga do muru. „Star” kończy słowami: To, co miało być zupełnie dobrym efektem w Lozannie, ułatwiając Niemcom korzystny kompromis, zwiadza obecnie ręką delegacji niemieckiej, ponieważ ujawnienie nastąpiło o trzy tygodnie za wczesnie.

Odnaczenia.

WARSZAWA, 14. I. (Pat). Dzisiejszy „Monitor Polski” zawiera zarządzenie o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi znakomitemu poecie Kazimierzowi Tetmajerowi, za zasługi na polu literatury ojczystej, oraz artyście dramatycznemu p. Józefowi Chmieleńskiemu, za zasługi na polu sztuki scenicznej.

„Czy mamy się zbroić?”

Odpowiedź min. Zaleskiego.

PARYŻ, 14. I. (Pat). Czasopismo „Les Annales” zamieściło w numerze z dnia 15. I. odpowiedź niektórych wybitnych osobistości zagranicznych na pytanie: „Czy mamy się zbroić?” Minister spraw zagranicznych Zaleski, który m. in. daje również odpowiedź na to pytanie, zaznacza m. in. „Jest obowiązkiem międzynarodowym szukać praktycznych i skutecznych środków na zagwarantowanie bezpieczeństwa, z drugiej zaś strony zapobieżenie wszystkiemu, co mogłoby przyczynić się do szerzenia nieufności i podejrzliwości w stosunkach międzynarodowych. Proponuję więc z swej strony zalecenia, wysunięte przez rząd Polski na ostatnim Zgromadzeniu Ligi Narodów, a mianowicie realizację rozbrojenia moralnego i zorganizowanie systemu wzajemnej pomocy przeciwko ewentualnemu napastnikowi. Stworzyłoby to — moim zdaniem — najlepszą gwarancję sukcesu przyszłej konferencji rozbrojeniowej”.

Podwyższenie opłat manipulacyjnych przy odprawie celnej.

WARSZAWA, 14. I. (Pat). — Wobec zmniejszenia się w ostatnim czasie wpływów z opłat celnych rząd wprowadził częściowe podwyższenie opłat manipulacyjnych, pobieranych przy odprawie celnej. Z chwilą wzrostu dochodów opłaty manipulacyjne zostaną zbliżone do normy dotychczasowej. Przewiduje się, że podwyższone opłaty obowiązować będą od dnia 1 kwietnia 1932 r. Nie jest jednak wykluczone wcześniejsze odwołanie rozporządzenia, skoro tylko stan dochodów celnych na to odwołanie pozwoli. Rozporządzenie, podwyższające opłaty manipulacyjne, ogłoszone zostało w numerze 2-gim Dziennika Ustaw R. P. z dnia 13 stycznia 1932 r. Weszło ono w życie następnego dnia po ogłoszeniu i obowiązuje aż do odwołania.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 14. I. (Pat). 14 b. m. w pierwszym dniu ciągnięcia Loterii Państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

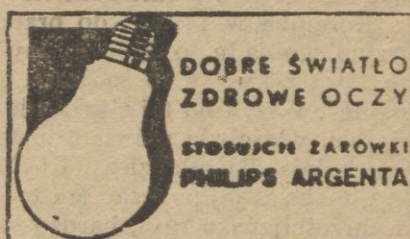
100 tysięcy złotych wygrał Nr. 37.989, 15 tysięcy — 159.256, 5 tysięcy — 24.694, 2 tysiące — 154.741.

Po niemiecku...

BERLIN, 14. I. (Pat). — Dyrektor wydziału zagranicznego ministerstwa gospodarki Rzeszy dr. Posse wygłosił wczoraj przed radją odczyt na temat niemieckiej polityki handlowej. P. Posse podkreślił, że w roku bieżącym oczekiwane należy pogorszenie bilansu handlu zagranicznego w Niemczech w porównaniu z rekordowymi cyframi z września i października r. ub. O ile państwa zagraniczne zechcą przez zamknięcie rynków dla eksportu niemieckiego zmusić Rzeszę Niemiecką do zmiany dotychczasowej polityki, Niemcy zrzucają sobie rekawicę podjęcia. Rzesza Niemiecka nie będzie mogła pozostać obojętna wobec tego, iż inne państwa zamykają swe granice przed towarami niemieckimi, podczas gdy Niemcy nie stawiają żadnych ograniczeń importowi zagranicznemu.

Finlandja chce wódki.

HELSINGFORS, 14. I. (Pat). — Ostatni rezultat bezwzględnie referendum ludowego w sprawie prohibicji przedstawia się następująco: za utrzymaniem ustawodawstwa prohibicyjnego oddano 217.208 głosów, za jego zniesieniem — 546.332 głosy.



Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Termin konferencji reparacyjnej wyznaczony został na 18 b. m., możliwe jednak, że ulegnie on odroczeniu.

OGŁOSZENIE.

Wobec wyczerpania się pierwszego nakładu Kalendarza „Almanach Kurjera Wileńskiego” w tych dniach zostanie wydany drugi nakład.

Czytelnicy „Kurjera Wileńskiego” mogą nabyć kalendarz tylko za zł. 1-50, z przelaniem poczt. za zł. 2-—

Administracja „Kurjera Wileńskiego”.

Bezrobocie w Wilnie w świetle cyfr.

Wywiad specjalny „Kurjera Wileńskiego” w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Pragnąc należycie oświetlić kwestię bezrobocia, rozpoczynamy niniejszym szeregi artykułów, które dadzą dokładne odzwierciedlenie obecnej sytuacji w tym względzie. Jako pierwszy z tego cyklu artykuł zamieszcza wywiad z kierownikiem P.U.P.P. p. Józefem Baranowskim.

Rozmowa z p. kierownikiem PUPP rozpoczynamy od dość ogólnikowego pytania:

— Jak się przedstawia obecnie sytuacja na wileńskim rynku pracy?

— Sytuacja ta — odpowiada p. Baranowski — ile chodzi o Wileńszczyznę, została pogłębiona ostatnio jeszcze bardziej ze względu na okres „sezonu martwego” i w związku z tem zawieszeniem prawie że wszystkich robót budowlanych, drogowych i innych sezonowych, które to roboty, ze względu na charakter bezrobocia u nas, dostarczają pracy dla szeregu mas pracowniczych.

— Ilu jest faktycznie bezrobotnych według rejestru PUPP?

— Rejestr bezrobotnych jest zwyczajny płynny, obecnie cechuje go nieznaczna tendencja wzrostowa. W dniu dzisiejszym (t. j. wywiadu) ilość zarejestrowanych bezrobotnych zamyka się okrągłą liczbą 5500 w tem 1040 kobiet.

— Ilu bezrobotnych przypada na poszczególne grupy zawodowe?

— Najbardziej dotknięci bezrobociem są robotnicy niewykwalifikowani, których liczba obejmuje 2345 osób, oraz pracownicy umysłowi — 1155 osób. Z innych grup robotników wykwalifikowanych 795 przypada na przemysł drzewny, skórną, spożywczą, papierniczo-drukarską, 745 na przemysł budowlany oraz 460 na grupy zawodowe metalową, hutniczą i włókienniczą.

— Czem należy tłumaczyć tę niezwykle dużą przewagę bezrobotnych określonych mianem robotników niewykwalifikowanych?

— Wypluwa to ze stanu słabego uprzemysłowienia Wileńszczyzny, spowodowanego niepomysłnym układem warunków politycznych oraz odległością od centrów przemysłowych i obecnych punktów eksportu. Ten stan wytwarza, że bezrobocie na terenie województwa jest uzależnione w wielkiej mierze od ruchu budowlanego i innych robót sezonowych, posiadając, jak zaznaczyłem już na wstępie charakter sezonowy.

W zależności od skali prowadzonych tego rodzaju robót odpowiednio kształtują się rozmiary bezrobocia. Ten stan rzeczy uniemożliwia zupełnie rozwiązanie zagadnienia bezrobocia nawet w okresie sprzyjających koniunktur i zwykle punktem kulminacyjnym napięcia bezrobocia jest właśnie sezon martwy.

— A jak objaśnia pan kierownik wzrost bezrobocia wśród pracowników umysłowych?

— Oczywiście ogólnie krytyczną sytuacją na rynku pracy. Te stosunkowo dużą ilość bezrobotnych spowodowały redukcje, zarówno w instytucjach państwowych, samorządowych i dosłownie we wszystkich zakładach handlowo-przemysłowych.

— Jak się przedstawia kwestja świadczeń na rzecz bezrobotnych?

— Z pośród ogólnej liczby bezrobotnych pewna część ich korzysta ze świadczeń ustawowych, udzielanych dla robotników fizycznych przez Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Wilnie, oraz dla pracowników umysłowych przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie za pośrednictwem miejscowej Kasy Chorych.

— Ilu bezrobotnym i na jaką sumę wypłacił zasiłków Zarząd Obwo-

dy Funduszu Bezrobocia w poszczególnych miesiącach r. ub.?

Rozmowa nasz w odpowiedzi dyktuje następujące dane. W styczniu korzystało z zasiłków 1418 osób, na sumę 110.747 zł. 53 gr., w lutym — 1749 osób — 103.939 zł. 68 gr.; w marcu — 2362 os. — 163.940 zł. 31 gr. w kwietniu — 2409 os. — 157.970 zł. 96 gr.; w maju — 1915 os. — 152.295 zł. 25 gr.; w czerwcu — 1141 os. — 66.682 zł. 36 gr.; w lipcu — 501 os. — 32.038 zł. 52 gr.; w sierpniu — 347 os. — 16.229 zł. 68 gr.; w wrześniu — 384 os. — 19.411 zł. 17 gr.; w październiku — 586 os. — 42.661 zł. 31 gr. w listopadzie — 762 os. — 44.822 zł. 97 gr. oraz w grudniu około 950 os. — 72.000 zł.

— A z zasiłku Z. U. P. U.?

— Dokładnych cyfr nie posiadamy, lecz wiem, iż przeciętnie korzysta z ustawowej pomocy tej instytucji około 600 osób.

— Co może pan powiedzieć o obecnym zakresie pomocy poza temi normalnymi świadczeniami, wypływającymi z czynności ustawowych P. U. P. P.?

— Oprócz stosowanej pomocy ze strony Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, powołanego do życia przed kilkoma miesiącami z inicjatywą p. wojewody, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przekazuje Urzędowi Wojewódzkiemu pewne kwoty na zwalczanie bezrobocia. W zależności od rozmiarów tych sum P. U. P. P. kieruje na 5-dniowe okresy pracy w miesiącu odpowiednią ilość bezrobotnych dając pierwszeństwo żywcielem rodzin.

Z uwagi na to, że akcja Komitetu do Spraw Bezrobocia ma ściśle określony czas niesienia pomocy bezrobotnym, t. j. do miesiąca kwietnia r. b. kredyty zaś Min. Pracy i Op. Społ. ciągle ulegają zmniejszeniu, przeto okazywana w tej formie pomoc nosi charakter wybitnie przejściowy. Z powyższych względów na wymienioną pomoc liczyć nie można i należy wzmożone starania w kierunku wyszukania możliwości zatrudnienia bezrobotnych drogą uruchomienia warsztatów pracy na miejscu.

— W związku z koniecznością rozszerzenia pojemności rynku pracy na jakie odcinki życia przemysłowego w tym względzie liczyć można?

— Wskaźnikiem są tutaj najliczniejsze grupy bezrobotnych, zatrudnionych przy robotach budowlanych i innych sezonowych. Z tych względów musimy kłaść większy nacisk w tym kierunku, by tego rodzaju roboty rozpoczęły się w czasie gdy warunki atmosferyczne będą pozwalały na ich prowadzenie.

Ułatwienie w otrzymywaniu odnośnych kredytów oraz uproszczenie w załatwianiu formalności z tem związanych pobudzi niewątpliwie prywatną inicjatywę.

Niech wolno mi będzie wyrazić poglądy dla skoordynowania akcji zatrudniania bezrobotnych, alej akcją tę skoncentrować w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, co da możliwość należytego regulowania rynku pracy i przestrzegania ostatnio wydanych zarządzeń władz centralnych w kierunku zwalczania bezrobocia.

S.

Poprawa sytuacji.

ŁÓDŹ, 14. I. (Pat.). Naskutek wprowadzenia ceł na surowce włókiennicze oraz w związku ze zbliżającym się sezonem letnim, na rynku włókienniczym w Łodzi tendencja na przedsięwzięcia znacznie się wzmożniła. co spowodowało zwiększenie cen.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Mandzurja pierwszą linią obrony.

MOSKWA, 14. I. (Pat.) Dowództwo wojsk kwantungskich zerobiło się do japońskiego sztabu generalnego z memorandumem, w którym wypowiada się za utrzymaniem w Mandzurji wojsk japońskich. Wniosek dowództwa kwantungskiego opiera się na poglądzie, że Mandzurja stanowi obecnie dla Japonji pierwszą linię obrony.

Przygotowania do marszu włąb Mongolji.

MOSKWA, 14. I. (Pat.). Korespondenci sowieccy donoszą z Szanghaju, że wojska japońskie czynią przygotowania do marszu włąb Mongolji wewnętrznej. Celem tej akcji jest obecnie stolicę prowincji Zeche m. Czende, leżące w pobliżu Luanche.

Wybory Prezydenta Rzplitej w komisji konstytucyjnej Sejmu.

WARSZAWA, 14. I. (Pat.) Czwartkowe posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu zajęła dyskusja nad referatem posła Cara o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej. Na posiedzeniu komisji obecny był marszałek Sejmu p. Świątlicki.

Pos. Męcarski (BB) twierdzi, że Bóg dał do stworzenia silnej władzy rządzącej, gdyż bez urzeczywistnienia tego naczelnego postulatu nie zapewnimy sobie niepodległości i nie spełnimy dziełowych zadań. Władzy sformułowanej przez nas, w obliczu historycznych, lecz również i w przeobrażeniach, dokonujących się obecnie we wszystkich społeczeństwach. Mówca wypowiada się przeciwko dotychczasowej zasadzie wyboru Prezydenta przez parlament. W konkluzji zaznacza, że jest zwolennikiem przekształcenia parlamentu politycznego w syndykalizowaną Izbę zawodową. Zmianę taką musi poprzedzić zorganizowanie społeczeństwa na zasadzie syndykalistycznej.

Pos. Mackiewicz (BB) w referacie skreślił historję prezydentów III republiki francuskiej, wyjaśniając w długim wywodzie swą opinię, że parlament w istocie swej uniemożliwia indywidualnościom wielkim dostęp na stanowisko prezydenta republik. W konkluzji stwierdza, że projekt BB zawiera pewne fragmenty kształtujących się nowych doktryn ustrojowych, poczem oświadcza za Thiersem: „La monarchie — voila un régime qui nous divise le moins”.

Następny mówca pos. Komarnicki (Klub Narodowy) wypowiada się przeciwko wyborowi prezydenta przez naród.

Posłanka Wasiłowska (BB) oświadcza, że nie należy lekceważyć czynników emocjonalnych w życiu narodów. Pos. Duch (BB)

Reforma szkolnictwa polskiego.

Szczegóły projektu ustawy o ustroju szkolnictwa.

Ajencja „Iskra” dowiaduje się o zasadniczych treściach projektu nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, uchwalono w dniu 11-ym b. m. na posiedzeniu Rady Ministrów, że projekt ten, jak głosi jego wstęp, ma na celu wprowadzenie takich zasad ustroju szkolnictwa, które mają państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swoich obowiązkach i twórczych obywateli Rzeczypospolitej.

Nowy ustrój szkolnictwa zmierzając do należytego powiązania systemu nauczania w różnych stopniach szkół, aby w tej drodze ułatwić szerokiemu ogółowi młodzieży bez względu na środowisko społeczne, z którego pochodzi, rozwój przyrodzonych zdolności.

Ustawa rozróżnia dwa zasadnicze typy szkół: — szkoły państwowe, utrzymywane wybitnie przez państwo, względnie szkoły publiczne, utrzymywane przez państwo wspólnie z samorządem terytorjalnym lub gospodarczym, oraz — szkoły niepaństwowe. Podstawę organizacyjną i programową ustroju szkolnictwa stanowić będzie 7-letnia szkoła powszechna, w której nauka jest obowiązkowa. Programy szkolne będą tak ułożone, aby umożliwiły młodzieży — odpowiednio uzdolnionej — przejście ze szkół niższych do wyższych.

Obowiązek szkolny zaczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko ukończy 7 lat życia. Dla dzieci w wieku od 3 lat do czasu rozpoczęcia obowiązku szkolnego — organizuje się przedszkola.

Projekt ustawy przewiduje, że obo-

wiązek szkolny wypełnia się przez pobieranie nauki bądź w publicznej szkole powszechnej, bądź w innej szkole, bądź w domu. W programie szkoły powszechnej projekt rozróżnia trzy szereby: 1) obejmuje elementarne zakresy wykształcenia ogólnego, 2) jest rozszerzeniem i pogłębieniem szezebla pierwszego, 3) ma za zadanie przysposobienie młodzieży pod względem społecznym, obywatelskim i gospodarczym. W zależności od tego, ile szezebli programowych realizuje dana szkoła powszechna, projekt rozróżnia pod względem organizacyjnym trzy stopnie szkół powszechnych.

Ustawa przewiduje dalej obowiązek dokształcania, obejmujący wszystkich tych, którzy po ukończeniu obowiązku szkolnego nie uczęszczają do żadnej szkoły wyższego typu. Obowiązek dokształcania podlega młodzieży do 18-go roku życia włącznie.

Następnie projekt przeprowadza reformę szkolnictwa średniego. Szkoła średnia ogólnokształcąca ma za zadanie — według brzmienia nowej ustawy — dać młodzieży podstawy pełnego rozwoju kulturalnego, przygotować ją do wzięcia czynnego udziału w życiu społecznym, oraz przygotować ją do studiów w szkołach wyższych.

Szkoła średnia ogólnokształcąca ma kurs sześciolletni i składać się będzie z czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum. Okres IIgi (liceum) stanowić będzie właściwie przygotowanie do studiów wyższych, podczas gdy program gimnazjum, opierający się na drugim szezeblu programu

Sukcesy Japończyków.

PEKIN 14. I. Pat. — Wprowadzono tu stan wojenny skutkiem rozuchów, przypisywanych Japończykom. Do Tien-Tsinu przybyły posiłki japońskie. Pomimo protestu rządu angielskiego Japonia objęła kontrolę nad linią kolejową Pekin — Mukden. Na odcinku pomiędzy Mukdenem a Marm. Chiński personel chiński zastąpiony został przez Japończyków.

Zbombardowanie miasta Binsiań.

MOSKWA 14. I. Pat. — Japońska eskadra lotnicza zbombardowała miasto Binsiań, leżące na północno-wschód od Charbinu. Zabitych zostało 20 osób.

Trudności finansowe rządu nankińskiego.

MOSKWA, 14. I. (Pat.) — Minister skarbu rządu nankińskiego podał się do dymisji. Za jego przykładem poszedł również wice-minister. Powodem ustąpienia obu mają być duże trudności finansowe rządu nankińskiego.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Obrazy Komitetu Ratowania Bazyliki.

W dniu 13 b. m. pod przewodnictwem ks. biskupa Michalkiewicza obradował komitet wykonawczy ratowania Bazyliki wileńskiej. Omawiano sprawy finansowe w związku z rozpoczęciem już akcji zbierania ofiar i rozstawianiem list składkowych. Następnie postanowiono odłożyć do połowy marca termin otwarcia wystawy poświęconej pracom i odkryciom w Bazylice, a to z uwagi na konieczność starannego przygotowania eksponatów.

Jakie niebezpieczeństwo grozi samej spółdzielni, przez udzielenie kredytu?

Odpowiedź na to krótka: kredyt może zupełnie zrujnować spółdzielnię. Ludzie na kredyt chętnie biorą, z trudem go jednak odają. Zadłużenia w sklepach w dużym procencie są prawie nieściągalne. W rezultacie w sklepach nie ma pieniędzy, ani towaru. Tam, gdzie udziela się kredytu, z konieczności musi być kupiec chętny do towarach, przez którą kupiec chce powetować sobie straty na wpatliwych dłużnikach. My zaś uważamy, że niema potrzeby, aby w niesolidność jednego odbiorcy musiał ponieść konsekwencje drugi odbiorca. Spółdzielnia jest instytucją społeczną i gospodarczą i dlatego nie wolno jej lekkoomyślnie rozdawać na kredyty pieniędzy członkowskich. Sprzedając tylko za gotówkę w sklepach powszechnej spółdzielni, jesteśmy w stanie wziąć pełną gwarancję za kapitały społeczne i udziałowe złożone w naszej spółdzielni. Przy zasadzie sprzedaży tylko za gotówkę jesteśmy pewni, że zdolamy pozyskać na członków i naszych odbiorców szerokie masy spożywców, zwłaszcza tych, którzy chcą się wyzwoić z pod demoralizującego kredytu i kupowania na raty.

Dalsze plany pracy spółdzielni?

Narazie otworzyliśmy dwa sklepy, jeden przy ulicy Kalwaryjskiej i drugi przy ulicy Świętojańskiej. Początki pracy zapowiadają się pomyślnie. Sadzimy więc, że praca nasza będzie przyjęta przychylnie przez ogół spożywców wileńskich. Zapisy na członków przyjmowane są w sklepach. Praca nasza musi być prowadzona uważnie, gdyż obecna koniunktura gospodarcza nie pozwala na żadne eksperymenty.

W roku 1932 prawdopodobnie uruchomimy jeszcze kilka punktów sprzedaży tak aby wszyscy członkowie mogli się zaopatrywać w naszych sklepach. Obok akcji gospodarczej spółdzielnia nasza zamierza przeprowadzić planową akcję w kierunku jedynania członków. Opierając się na zdrowych zasadach społecznych i gospodarczych przekonani jesteśmy, że obok Łodzi, Poznania, Częstochowy spółdzielnice w Wilnie będzie mogła pochwalić się poważniejszymi dorobkami. Organizacyjnie jesteśmy związani z „Społem”

— Związkiem Spółdzielni Spożywców w Warszawie, który wraz ze spółdzielniemi w rozszereżeniu reprezentuje 400.000 członków i 300 milionów zł. obrótu rocznego.

Diękuję przesyłki za wyczerpujący wywiad wyrażam nadzieję, że kobiety, jako gospodynie domów, przedewszystkiem zapisały się na członków i wszelkie zakupy będą dokonywane w Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

(Iskra).

Zofja G.

Historyczne tradycje Ameryki.

Nieraz może europejskie dzieci pomyślały sobie, że amerykańska młodzież szkolna ma o wiele mniej kłopotu, niż one z nauką historii swego kraju. Cóż to bowiem znaczy w porównaniu do tych nieskończonych dzieł Grecji, Rzymskiego Państwa, Średniowiecza i poszczególnych dzieł narodowych, jakieś 439 lat, jeśli liczyć od przybycia karawelli Krzysztofa Kolumba w 1492 r. do brzegów olbrzymiego ładu, o którym myśleli jego towarzysze, że to są Indie „zachodnie”. Wszak od tej chwili nie zaczęła się, właściwie mówiąc, historia odpowiednia dla młodzieży. Chybaż, nikt nie chciał jej poznać jak to była i chrześcijańska rasa, bardzo katolickiego państwa Hiszpanji i Portugalji, zaczęła gniebić ogień i mieczem. „cywilizować” torturami i wyrzynaniem w pień kolorowych bliźnich zaoceanicznych, o których łagodnym, szlachetnym charakterze, rycerskości, bezinteresowności i prawości, świadczą wszystkie podróznicy i duchowni, którzy badali te szczyty nie jako krwawi konkwestatorzy, ale dla ciekawości lub z pobudek religijnych. Należy przypuszczać, że nie uczą tam po szkołach jakimi sposobami Kartz, Pizzaro i inni kapłani hiszpańsko-portugalscy, a niebawem awanturnicy całej starej Euro-

py przybyli do Nowego Świata, zdobywali bronią palną, podstępem, oszustwem tereny, i brali w niewolę całe szczyty czerwonoskórnych, którzy walczyli do upadłego swemi łukami i maczugami, cofali się, cofali. Uciekali włąb kraju, lub umierali w niewoli, bo w przeciwnieństwie do negrów, niebawem przywożonych tłumnie z Afryki do plantacji, dumni autochtoni umierali setkami w niewoli, ale nie ugięli się przed zwycięzami. Tak znikły z powierzchni ziemi męzne rasy Inkasów, Tolteków, Azteków, Carabów i pomniejszych.

Teraz prócz wielkich przestrzeni t. zw. Gran Chaco w Połud. Ameryce, biała rasa wyniszczyła skutecznie Indian chorobami, alkoholem i mordowaniem ich przy każdej sposobności. Laskawie pozostawili troszkę (250 tys.) w rezerwach Stanów i jakieś 5 milj. w Meksyku. Pokazują ich jak ciekawe zabytkowe zwierzęta, zanikające w zmienionej atmosferze. Rasa biała, importowana za Ocean, rozmnożyła się tam i rozpanoszyła, nieczem kartofle przywiezione do Europy stamtąd, tylko o wiele szkodliwiej dla tubylców.

Historyczne tradycje Amerykanów nie są więc piękniejsze, niż państw europejskich, może nawet gorsze. Ale

pamięć o nich i jeśli tak można się wyrazić uczucia dumy narodowej sięgają bliżej. Właściwie od wojny „Independance” (niezależności), rozpoczyna się własna historia Jankesów. Wtedy to bowiem, po utworzeniu między 1607—1730 trzynastu kolonij angielskich zaludnionych przeważnie przez emigrantów z Anglii, całość wielki terytorjum obejmujące 9.420.670 km. kwadr. zbuntowało się przeciw „macierzy” angielskiej i ogłosiło Niepodległość, w 1776 roku.

Armja angielska doskonale zaopatrzona liczyła 30 tys. ludzi, powstańcy, pod wodzą popularnego Washingtona byli liczniejsi, ale nie mieli uzbrojenia, ani organizacji militarnej. Po dwuletnich walkach, w których brali udział ochotnicy, jak np. Kościuszko i Pułaski, król francuski Ludwik XVI chcąc pogniebić Anglię, wysłał 5 tys. liczącą armję pod dowództwem hr. Rochambeau na ratunek insurgentom. Jest coś dziwnie pikantnego w tem popieraniu przez absolutnego monarchę, buntowników zaoceanicznych, przeciw ich koronowanemu władcy europejskiemu, tem bardziej, że przywódcami tego wojska byli sami hrabiowie i baronowie, albo książęta francuscy, którym ta awanturniczo-heroiczna wyprawa bardzo się podobała. Przez rok cały Rochambeau siedzi na cisnej wyspie, ku wielkiej irytacji zapalczywych baronów, a lord Cornwallis rozłożył się obo-

zem o 1000 kil. od nich koło małej wioski Yorktown.

Wreszcie przybywa oczekiwana wielka flota francuska, dowodzona przez hrabię de Grasse z nowym zapasem markizów i duków oraz milion dwieście tys. franków złotem na pomoc. Porozumienie pomiędzy wodzami francuskimi a Washingtonem następuje, koncentracja wojsk i floty wykonana sprawnie. Angliej pobici na morzu przez de Grasse i eskadrę de Barrasa a na lądzie przez Rochambeau i Washingtona koło Yorktown. Tam też poddają się sromotnie i tracą swe 9.420.670 km. kwadr.

Stany Zjednoczone wywieszają 13-gwiazdysty sztandar. Niepodległość ich jest faktem dokonany. Dzięki Francji, powtarzają Francuzi od tego czasu.

Małe miasteczko Yorktown, koło zatoki Chesapeake, staje się historycznym miejscem, kolebką wolności Stanów. To też w październiku ubiegłego roku świećili tam Jankesi wielkie i po amerykańsku pojedyfety. Oczywiście zaproszono z wszelkimi honorami Francję, której pomocy zawdzięczano tyle. Dla ścisłości wybrano przeważnie potomków oych arystokratów z przed lat 150, tak, że najdemokratyczniejszą, burżuazyjną Republikę reprezentowali w państwie dolara, tytułowani panowie o starych nazwiskach. General Per-

shing ze strony amerykańskiej, a Petaim od Francuzów, świadczyli sobie grzeczności w najlepszym gatunku, wspominając wzajemnie pomoce, w 1778 i 1919 roku. Estrady zbudowane na sto tys. widzów, okazały się o wiele za małe, setki tys. ludzi koczowało i przez pięć dni patrzyło, słuchało i cieszyło się historycznym wspomnieniem. Konkursy sportowe, bankiety i żywe pantominy, każda część programu zaczęła się modlitwą katolickiego lub protestanckiego kapłana. Najpiękniejszym widowiskiem była rekonstrukcja zupełnie wierna armji francuskiej z czasów Ludwika XVI, a obok, zbratana armja Washingtona; przejściem pomiędzy zwycięzami szła pogębiona armja angielska, i wódz jej oddawał szpade, gen. Rochambeau. Ten gestem pełnym kurtuazji wskazywał na Washingtona, a ten, rywalizując w szlachetności, nie brał jej od zwyciężonego Cornwallisa. Tak bowiem było wtedy. Amerykanie znaleźli z zachwytem na ten widok rozczulający! A jeszcze więcej, gdy po zastójnięciu części terenu, ukazał się potem obraz bankietu, a za stołem, w pięknej zgodzie, siedzieli wszyscy: zwycięzcy i zwyciężeni, w kinowem, miłym happy end. Rozumie się, że wznosili wzajemnie chwaleące się toasty, muzyki grały hymny: amerykański, francuski i angielski, a każdego słuchała publiczność stojąc i z odkrytymi głowami.

Na kredyt czy za gotówkę?

Wywiad u prezesa Zarządu Spółdzielni Spożywców w Wilnie p. dyr. Godeckiego.

Dlaczego spółdzielnia spożywców sprzedaje w sklepach tylko za gotówkę?

Kardynalna zasada ruchu spółdzielczego spożywców jest sprzedaż za gotówkę i po cenach rynkowych. Cena rynkowa pozwala wytrzymać konkurencję handlu prywatnego. Należy, jakie są osiągnięte przy końcu roku, stosownie do wymagań statutu, są dzielone pomiędzy spożywców proporcjonalnie do czynionych zakupów. Przy zachowaniu tej zasady spółdzielnia może skutecznie walczyć z trudnościami handlowymi, jakie istnieją na rynku Członkowie natomiast, że kupując w spółdzielni, otrzymują przy końcu roku zwroty od zakupów, które wynoszą stonkunkowo pokątną kwotę, a są nieczem innym, jak tylko pewna forma oszczędności. Sprzedając za gotówkę zmusza zarówno członków jak i spółdzielnię do racjonalnej gospodarki.

A jakie korzyści p. Prezes ma członkowie z tego, że kupują za gotówkę?

Przedewszystkiem przestają ludzie żyć nad stan. Wydają tylko tyle, na ile pozwala im budżet dochodów. Kupując za gotówkę nie wydajemy pieniędzy na rzeczy niepotrzebne i bezwartościowe. Członkowie, którzy korzystają z kredytu, stają się poprostu niewolnikami swych wierzycieli. Znamy liczne fakty, gdzie ludzie ze sier pracowników umysłowych, pobierających miesięczne uposażenie, są zadłużeni do wysokości 6-miesięcznych poborów. Znamy fakt, gdzie stosunkowo dobrze zarabiający pracownik jest winien rozmaitym dostawcom za towary sumę, równającą się poborom za 3 lata. Ze strony spożywców jest to lekkoomyślność, która w pewnych momentach życiowych może stać się dla niego katastrofą. Nieprzewidziane jakieś nieszczeście, lik choroba w domu pograza takiego człowieka w otchłań nędzy. Kupcy, udzielając kredytu, poprostu demoralizują ogół konsumentów. W rezultacie obydwa tracą. Konsument staje się niewypłacalny, kupiec ryzyko kredytu odbija sobie na innej ofierze. Kredyt w reku kupców jest nieczem innym, jak środkiem stwarzania niezdrowej sytuacji konsumcji. Spółdzielczość spożywców broni interesów zrzeszonych spożywców i dlatego nie może popierać kredytu, który jest przedewszystkiem szkodliwy dla konsumenta. Kredyt t. zw. konsumcyjny, to jest na artykuły spożywcze, musi być stanowczo wyrugowany z gospodarstwa domowego. W pewnych wypadkach jest dopuszczalny kredyt gotówkowy, którego udzielać winny kasy samopomocy lub Kasy Stefczyka. Pieniądże z tego kredytu winny być użyte na inwestycje np.: kupno mebli, narzędzi samej i t. p.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Obrazy Komitetu Ratowania Bazyliki.

W dniu 13 b. m. pod przewodnictwem ks. biskupa Michalkiewicza obradował komitet wykonawczy ratowania Bazyliki wileńskiej. Omawiano sprawy finansowe w związku z rozpoczęciem już akcji zbierania ofiar i rozstawianiem list składkowych. Następnie postanowiono odłożyć do połowy marca termin otwarcia wystawy poświęconej pracom i odkryciom w Bazylice, a to z uwagi na konieczność starannego przygotowania eksponatów.

Jakie niebezpieczeństwo grozi samej spółdzielni, przez udzielenie kredytu?

Odpowiedź na to krótką: kredyt może zupełnie zrujnować spółdzielnię. Ludzie na kredyt chętnie biorą, z trudem go jednak odają. Zadłużenia w sklepach w dużym procencie są prawie nieściągalne. W rezultacie w sklepach nie ma pieniędzy, ani towaru. Tam, gdzie udziela się kredytu, z konieczności musi być kupiec chętny do towarach, przez którą kupiec chce powetować sobie straty na wpatliwych dłużnikach. My zaś uważamy, że niema potrzeby, aby w niesolidność jednego odbiorcy musiał ponieść konsekwencje drugi odbiorca. Spółdzielnia jest instytucją społeczną i gospodarczą i dlatego nie wolno jej lekkoomyślnie rozdawać na kredyty pieniędzy członkowskich. Sprzedając tylko za gotówkę w sklepach powszechnej spółdzielni, jesteśmy w stanie wziąć pełną gwarancję za kapitały społeczne i udziałowe złożone w naszej spółdzielni. Przy zasadzie sprzedaży tylko za gotówkę jesteśmy pewni, że zdolamy pozyskać na członków i naszych odbiorców szerokie masy spożywców, zwłaszcza tych, którzy chcą się wyzwoić z pod demoralizującego kredytu i kupowania na raty.

Dalsze plany pracy spółdzielni?

Narazie otworzyliśmy dwa sklepy, jeden przy ulicy Kalwaryjskiej i drugi przy ulicy Świętojańskiej. Początki pracy zapowiadają się pomyślnie. Sadzimy więc, że praca nasza będzie przyjęta przychylnie przez ogół spożywców wileńskich. Zapisy na członków przyjmowane są w sklepach. Praca nasza musi być prowadzona uważnie, gdyż obecna koniunktura gospodarcza nie pozwala na żadne eksperymenty.

W roku 1932 prawdopodobnie uruchomimy jeszcze kilka punktów sprzedaży tak aby wszyscy członkowie mogli się zaopatrywać w naszych sklepach. Obok akcji gospodarczej spółdzielnia nasza zamierza przeprowadzić planową akcję w kierunku jedynania członków. Opierając się na zdrowych zasadach społecznych i gospodarczych przekonani jesteśmy, że obok Łodzi, Poznania, Częstochowy spółdzielnice w Wilnie będzie mogła pochwalić się poważniejszymi dorobkami. Organizacyjnie jesteśmy związani z „Społem”

— Związkiem Spółdzielni Spożywców w Warszawie, który wraz ze spółdzielniemi w rozszereżeniu reprezentuje 400.000 członków i 300 milionów zł. obrótu rocznego.

Diękuję przesyłki za wyczerpujący wywiad wyrażam nadzieję, że kobiety, jako gospodynie domów, przedewszystkiem zapisały się na członków i wszelkie zakupy będą dokonywane w Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

(Iskra).

Zofja G.

lane, natomiast odbęda się w lokalu Zw. (zaul. 5-to Michalski, dnia 5 I piętro) o godz. 8 po poł. następujące odczyty: 17 stycznia 1932 r. — prof. Józef Wierzyński, Tatarzy Litewscy w literaturze polskiej. 31 stycznia 1932 r. — Władysław Zimnicki, Odrodzenie Turcji.

uczeń Paderewskiego, z nadzwyczaj uroczym programem. Szpalanski powołał do dłuższego tournée zagranicą i w Wilnie da jeden raz swój recital fortepianowy. Bilety do nabycia w biurze „Orbis” Mickiewicza 11-a.

czorem. W przerwie koncertu symfonicznego nadany zostanie ciekawy feljton literacki.

coś podobnego? Coś tam dochodzi nas ze stolicy o komedii ze scenarzystą Wieniawy, może to początek nowej ery? Staba nadzieja.

KINA I FILMY

CZARNA MELANCHOLJA.

Takiego tytułu filmu jeszcze nie było. Nie wiadomo też czy będzie. Narazie jest to tytuł moich refleksji po wyjściu ze „Stylowego” (przedtem byłem na tym filmie 2 razy w kinie „Hollywood”) z sensu „C. K. Faldmarszałek”! Aż do święta komedia, jedna z najlepszych komedii charakterystycznych, arcydzieło doskonałego ujęcia danego środowiska z jego komediowej postaci, perla humoru, chef-d'oeuvre reżyserji, szczyt staranności w doborze wykonawców (Vlasta Burian, ach — Vlasta Burian!), w odtworzeniu najdrobniejszych nawet akcesoriów, wzór opracowania historycznego tematu, wszystko doskonale zgrane, dowcipne, nie pamiętam kiedym tak się śmiał. A tytuł, co za tytuł! I znów ci wykonawcy, tacy dobrani, tak świetnie wyreżyserowani, co za mistrzowskie opracowanie tematu — uf — już mi brak teatru! Gdzież tu miejsce na czarną melancholję?

Tak. Jest. Właśnie jest. Nie w środku, ale zaraz potem. A dlatego, że to wszystko takie jest jak tytuł.

— ? ? ? ? ? — „Bo mi na myśl przyszła nasza rodzima kinematografia...”

— ! ! ! ! ! — „Aha! Teraz państwo mnie zrozumie!”

Zagłębiłem się w ponure rozmyślenia. Jest o czym. Bo i co mi właściwie mamy? Kieć za kierzem. Ciężkie, głupie, jeżeli można scenariusz, niechlujnie zrobione. Zdarłami, katorżnicy, policjanci, prostytutki, huczościwie panicyści. Tu trup, tam dwa, frak, auto, przeszarżowane wnętrza, Szablona, banał, nuda, oh, wczynie to samo, złość, złość i jeszcze raz złość, a potem czarna melancholja i wiadomo jaka odpowiedź na dręczące pytanie — czy u nas zawsze będą same Szapiry, Wszyższy, Lejtesy, Roseny e tutti quanti, a nigdy ani jednego Lamaesal!

Przywycałaliśmy się patrzeć na Czechów cokolwiek zgłómy. Eł, taki tam „chłopski naród”. Nie to co my, panie dobrodzieju, tyś się od kultury, ho, ho! A tu psiaśkoś taka siurpriza. Pierwszy dziękuję, gadany wprawdzie, ale jak? Nie przewlekle i nudne paplanie jak w „Wiedźmie”, ale każde słowo na wagę, znakomicie uzupełnia obraz, nie trytuje i nuży jak w tamtych. Technicznie też na wysokim poziomie.

A u nas? Co u nas? Zobaczymy kiedyś

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— „Kurs Prawa cywilnego i handlowego”, ułożył Jan Gumiński, Prokurator Sądu Najwyższego. Wydanie 3-cie. Cena w oprawie 3 zł. Nakład Fundacji wieczystej im. H. J. Chankowskiego. Warszawa, rok 1932.

Pod powyższym tytułem wyszło nowe 3-cie wydanie pracy p. Gumińskiego, która zawiera: Ogólne wiadomości o prawie. Prawo ewilne, osobowe, rzeczowe, własności, użytkowania, służebności, wieczystość, czynszowe, hipoteczne, o zobowiązaniach. Dział ogólny. Umowy losowe. Czynny składowy. Zobowiązania szczególne. Sprzedaż. Najem: rzeczy, pracy, ochrona lokatorów. Spółki, Pożyczki, Depozyty, Pełnomocnictwa, Pośrednictwa. Zarządy. Prawo rodzinne. Malżeństwo. Warunki istotne do zawarcia małżeństwa. Przeszkody, nie dopuszczające do zawarcia małżeństwa. Uroczystości małżeńskie. Malżeństwo różnorodności. Wzajemne prawa i obowiązki między małżonkami. Ustanie związku małżeńskiego. Zwiazek rodzicielski i rodzinny. Opieka i kuratelka. Prawo ewilne formalne, proceduralne. Prawo handlowe. O handlu i handlujących. Spółki handlowe. Umowy i instytucje handlowe. Wzajemne. Giełdy. Rejestrowy zastaw rolniczy. Zwiazanie nieuczciwej konkurencji. Zapobieganie upadłości. Izby przemysłowo-handlowe. Ochrona: praw, wynalazków, wzorów i znaków towarowych. O upadłości i bankructwie. Zarząd: kuratorów, syndyków tymczasowych i ostatecznych. Rehabilitacje. Bankrutstwo handlowe. Wzory: wykożony hipoteczny, testamentowy, umów przedślubnych, czeków, przekazów, weksli: własnych i trasyowanych, akceptów.

Podrecznik powyższy służy dla szkół i użytku prywatnego.

NA WILEŃSKIM BRUKU

CZŁOWIEK ZAMIENTONY W ŻYWA POCHOŃDNIĘ.

Wczoraj z rana w domu Nr. 15 przy ul. Legionowej miał miejsce wstrząsający wypadek. W jadłalnym pokoju mieszkanca tego domu Ławrynówicza wskutek bliskiego sąsiedztwa żelaznego piecyka zapalilo się drzewko świąteczne. Suche gałęzie w oku mgleniu objęte zostały płomieniami, przyczem ogień zaczął obejmować i sprzęty. Zapalenie się choinki zauważył Ławrynówicz, który usiłował pozar ugasić. Podczas tej akcji Ławrynówicz doznał poważnych poparzeń. Ogień objął jego ubranie zamieniając go w żywą pochońdnie. Krzyki Ławrynówicza zwały sąsiadów, którzy uratowali go i uwięzili.

W UBRANIU ZĘBRAKA SAMOBOJCZY ZNALEZIONO PIENIADZE.

Wczoraj w mieszkaniu przy ulicy Stefanińskiej nr. 39 odebrał sobie życie przez powieszenie się zawodowy zębrak Józef Kanon. Przynależność samobójstwa narazie nie ustalono. Charakterystycznym jest, iż w ubraniu de nara trudniejszego się ostatnio zawodowemu zębractwem znalazłono 127 zł. Zwłoki samobójcy zabezpieczono do decyzji władz lekarsko-sądowych.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Czapkiewicz Jadwiga, lat 8, zam. we wsi Białupie Nr. 13, ślizgając się po lodzie popadła w wodę, upadła i doznała wstrząsu mózgu. Pogotowie odwoziło ją do szpitala dziecięcego na Antokolu w stanie ciężkim.

KIEPSKA ZABAWA.

Matusiewicz Stanisław w czasie zabawy w dziedzińcu domu Nr. 31 przy ul. Ponańskiej obal przez nieostrożność rozcieńczonym kwasem siarczanym Masiewicza Stanisława, lat 9, którego pogotowie odwoziło do kliniki Św. Jakóba przy ul. Tyzenhauzowskiej.

UJĘCIE ZŁODZIEJEK.

Policja przytrzymała zawodowe złodziejki Petruelę Belun (Kalbradzka 14) i Aleksandrę Sazonową (Tyzenhauzowska 41), wyśledziwszy, iż dokonały one szeregu kradzieży m. in. kradzieży garderoby przy ul. Archangielskiej 12 na szkodę H. Sawicz, dalekiej kradzieży koldry i kapy z mieszkania przy ul. Smoleńskiej Nr. 3 na szkodę G. Gierulskiego, wreszcie kradzieży garderoby i bielizny damskiej z mieszkania przy ulicy Św. Jacka 2 na szkodę Lei Mel.

KRADZIEŻ.

Lichtowi Szewelowi (Kalwaryjska 6) skradziono butelki od piwa wart. 500 zł. Sprawcę kradzieży Moniekę Chaima, bez stałego miejsca zamieszkania, zatrzymano. Butelki narazie nie odnaleziono.

Sprostowanie.

We wczorajszym numerze „Kurjera Wil.” w artykule p. t. „Ji Powszechny Spis Ludności w Wilnie” wkradła się niedokładność. Podano mylnie, że komisarzy spisowych Karaimów był 1 oraz Litwin 1. Winno być: Karaimów 3, Litwin 1, Niemiec 1.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Humor.

RY SOP IS. — Pana żona zginęła? Czy może pan dać jej rysopis? — Fryzura garsonki, nos upudrowany, mały kapelusik. (Everybody Weekly). — Pozwalasz twemu małżowi zabierać klucze od mieszkania? — Chciałom no sprawić przyjemność: pokazuje je tak chętnie znajomym, a zresztą — nie pasują do zamku. (Bühnel).

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulane — „Burza w szkalnee wody”. Dziś w piątek dnia 15-go stycznia o godz. 8-jej w. komedia B. Franka p. t. „Burza w szkalnee wody”.

— „Hulla di Bulla” w Teatrze „Lutnia”. Dziś w piątek dnia 15-go stycznia o godz. 8-jej w. arcyzabawna farsa „Hulla di Bulla”, wywołująca wśród widzów huraganu śmiechu aż do deza.

— Wesoła popołudniówka niedzielnia w Teatrze Lutnia. W niedzielę dnia 17-go o godz. 4-jej pp. jedyny raz po cenach o 50 proc. niższych — odbędzie się przedstawienie śpiewno-muzyczne „Rewellery”, z udziałem pp. Rewkowskiego, Konstantynowicza, Świętochowskiego, Stefańskiego, oraz Wandy Biszewskiej.

— Gościnne występy Teatru Miejskiego z Grodna w Teatrze na Pohulane. „Rywał”. W sobotę dnia 16-go b. m. o godz. 8-jej w. gościnny występ Teatru Miejskiego z Grodna z rewiacyjną sztuką Andersona i Stallinga „Rywał”, w opracowaniu i reżyserji znanego literata Jerzego Kossovskiego, w której udział biorą pp.: Ustarbowski, dyr. Krokowski, Łodziński, (role tytułowe), dyr. Opaliński, Winkler, Smoczyński, Nowosielski, Dzwonkowski, Puszyński, i in. w otoczeniu statystów. Pomysłowe dekoracje Jana Hawrykiewicza. Zniżki ważne.

— Niedzielnia popołudniówka „Rywał” na Pohulane. W niedzielę dnia 17-go b. m. o godz. 4-jej pp. po raz drugi i ostatni odbędzie się przedstawienie popołudniowe sztuki „Rywał” po cenach zniżonych.

— Wileński Tow. Filharmoniczne. Jutro w sali Konserwatorium wystąpi laureat konkursu im. Chopina Stanisław Szpalanski.

RADJO

PIĄTEK, dnia 15 stycznia 1932 roku.

11.58: Sygnal czasu. 14.10: Program dzienny. 14.15: Muzyka lekka i taneczna. 15.15: Kom. 15.25: „Renesans i humanizm w Polsce” odczyt. 15.45: Koncert dla młodzieży (plurty). 16.20: „Inwalidzi w Polsce” odczyt. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.55: Lekcja angielskiego. 17.10: „O polskiej komedji rybałtowskiej” odczyt. 17.35: Muzyka lekka. 18.50: Kom. LOPP-u. 19.00: Połakom na Kowieńszczyźnie! 19.15: „Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej”. 19.25: „Ciotka Albinowa mówi”. 19.40: Program na sobotę. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Pogad. muz. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.40: Kom. i muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 16-go STYCZNIA 1932 roku.

11.58. Sygnal czasu. 12.10: Poranek szkolny. 14.10: Program dzienny. 14.15: Muzyka z płyt. 15.15: Wiadomości wojskowe. 15.25: Przegląd wydawn. periody. 15.45: Koncert życzeń (płyty). 16.20: Radjokronika. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.50: Muzyka z płyt. 17.10: „Niezwykłe własności ciał przy bardzo niskich temperaturach” — odczyt. 17.35: Koncert młodych talentów. 18.05: Słuchowisko i koncert dla dzieci. 18.50: Komunikat Tow. Org. i Kół Roln. 19.00: Tygodnik litewski. 19.20: Kwadrans akademicki. 19.35: Program na niedzielę i rozm. 19.45: Pras. dzien. radj. 20.00: „Na widokregu”. 20.15: Muzyka lekka. 21.55: „Kult kwiatów w Japonji” — felj. 22.10: Koncert chopinowski. 22.45: Kom. 23.05: „Akuku” — odcinek z dociekaniami. 23.35: Muzyka taneczna z płyt.

NOWINKI RADJOWE.

MUZYKA KLASYCZNA I WSPÓŁCZESNA.

Wieloletni koncertem symfonicznym, który transmitowany będzie z Filharmonji Warszawskiej będzie dyrygował Grzegorz Fitelberg. Program otwiera uvertura z opery Glucka: „Ifigenia w Aulidzie”. Następnie młody i wiele utalentowany wiolinista Stefan Frenkiel odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy D-dur Mozarta oraz „Małą suitę na skrzypce” własnej kompozycji. Na zakończenie usłyszymy poemat symfoniczny Straussa „Don Kiszot”. Początek koncertu jak zwykle o godz. 8 m. 45 wie

Kino Miejskie SALA MIEJSKA m. Ostrobramska 8.

George O'Brien „ZWYCIĘSTWO” Flota morską na usługach wojny.

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

KSIĘŻNICZKA TARAKANOWA Rywalka carowej Katarzyny II-jej i kochanki księcia Orłowa.

Dźwięk. Kino-Teatr Hollywood Wskław 22, tel. 15-28

Ramonem Novarro w filmie BEN HUR w rolach pozost.: May Mc Avoy, Betty Bronson i Carmel Myers.

Dźwiękowa Kino COJINO ul. Wielka 47, tel. 15-41

Błędne ognie z udziałem światowej sławy taecerkii Argentyny.

Dźwięk. Kino-Teatr PAN ulica Wielka 42

David Golder Największy dźwiękowy film sezonu 1931/32 r. Film, który wstrząsnął światem.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Niedyskretna kobieta Zabawne perypetje małżeńskie. Wyjątkowo aktualny problem współżycia.

Restauracja „EUROPA” Dominikańska 1 Otwarcie z dniem 15. I. r. b. o godz. 21-jej.

Zawiadomienie. Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III Grodno zawiadamia, że w dniu 25 stycznia 1932 r. o godzinie 10 odbędzie się w Grodnie przetarg nieograniczony.

FRANCISZEK PIETKIEWICZ 11) Sołowki—wyspa tortur i śmierci. (Wspomnienia z katorgi sowieckiej). „UDARNIKI” Zaledwie powróciliśmy od pracy i zasiadliśmy do obiadu, gdy wśród najwstrętniejszych łajacj usłyszeliśmy rozkaz szykowania się znów do pracy.

bec srożącej się zimy i obawy zamaznięcia łamaczy wśród lodów, zarządcono szybkie ich wyładowanie. Zmobilizowano cały Kreml, nie licząc się ani z orzeczeniami komisji lekarskiej, ani stanem zdrowia, ani ubraniem. Wszystkich wypędzono.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE! „SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIOŁA” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach: żołądka, kieszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim moim był odbiorcom Zarzeczka składam serdeczne podziękowanie i komunikuję, że z dniem dzisiejszym D. H. p. f. Stanisław Bieleński został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. MICKIEWICZA 24, tel. 18-98

Wilenkin ul. Tatarska 20 Meble jadalne, sypialne i gabinetowe, kradensy, stoly, szafy, łóżka itd.

Dr. Medycyny A. CYMBLER Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Mickiewicza 12

Poszukuję posady kucharki lub służącej Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty nadsyłać: ul. Niewińska 14, m. 12, Rałowicz, 10000

MASZYNISTKA poszukuje posady, jak również może być angażowana do biura na terminową pracę, bez zobowiązania i wszelkich praw.

Akuszerka Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Zamkowa 3, m. 3

Zakład Fryzjerski „Smitnik”, Niemiecka 26. Salon męski, manicure. Wykonanie solidne. 8070

Poszukuję posady rządcy domu tylko za mieszkanie w domach rządowych lub prywatnych, oraz w hotelach, posiadam dobre świadectwa.

Ogłoszenie. Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie podaje do wiadomości rodziców, iż w dniu 15. I. b. r. (piątek) o godz. 18 jej odbędzie się zebranie rodziców, na którym Dyrektor Szkoły poinformuje rodziców o „pracy pedagogicznej i wychowawczej” na terenie Szkoły.

Gdy setki więźniów okaleczono, zamrożono lub pomordowano w lasach sołowieckich i ku końcowi zimy brakowało „lesorubów”, wówczas z pracujących w warsztatach formowano partje na „lesozagotowki”. Tylko wichury północne i nieliczni pozostali przy życiu więźniowie wiedzą o strasznych tragediach „lesorubów”. Tam żywi zaszłościli zmarłym.